LESZEK MATELA

EWY ZELLER OBRAZY Z DUSZĄ

Ewa Zeller jest polską malarką, która od 2003 r. na stałe przebywa w USA. Swoją działalność stara się podporządkować idei pokazania rzeczy, które widzi wewnątrz siebie oraz w swoim otoczeniu.

Już jako dziecko fascynowała się światem aniołów i magicznych opiekunów ludzi. W przedszkolu namalowała kiedyś kobietę o jaskrawo czerwonych włosach, której postać po wielu latach zjawiała się jej w czasie medytacji jako bogini miłości Afrodyta. Stale rozwijała swoje pasje plastyczne, a w latach 90-tych podjęła naukę na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu w zakresie konserwatorstwa. Następnie w 2000 r. ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej o specjalizacji ochrony krajobrazu kulturowego. W latach 1987-2003 pracowała w państwowych służbach opieki nad zabytkami w Białymstoku, sporządzała katalogi zabytków Podlasia, wytyczne konserwatorskie oraz opiniowała projekty ich renowacji. Opublikowała cenione prace monograficzne dotyczące m.in. Ratusza i Pałacu Branickich we Białymstoku oraz Bożnicy w Suchowoli.

Prace w zakresie zachowania i odnowy zabytkowych obiektów nie wyczerpywały ambicji artystycznych Ewy. Podjęła naukę malarstwa olejnego i akwarelowego u takich nauczycieli jak **Aleksandra Nowak**, a także później u **Gregory'ego Perkela**, **Louisa Rosseumano**, jak też na uczelniach artystycznych: *PRATT Institute na Brooklynie*, *Arts Council of Princeton*, *School of Visual Arts* i *Pennsylvania Academy of Fine Art (PAFA)* w Filadelfii.

Po przyjeździe do USA podjęła pracę w największym amerykańskim muzeum *The Metropolitan Museum of Art (MET)* w Nowym Jorku. Instytucja ta posiada nie tylko unikatową kolekcję malarstwa, rzeźby, dzieł sztuki zdobniczej ze wszystkich epok z całego świata, ale również organizuje coroczne wystawy prac artystycznych zatrudnionych w niej pracowników. Obrazy Ewy Zeller od kilku lat pokazywane są na wspomnianej ekspozycji ciesząc się zainteresowaniem zwiedzających.

MALARSTWO JAKO FORMA MEDYTACJI

Artystka zapytana o jej wizję świata, odpowiada: *Zawsze odczuwałam otaczające mnie energie, widziałam postaci, które potem okazywało się, są niewidoczne dla innych. Na studiach w Toruniu, w akademiku, w mojej*

obecności pękały szklanki na półkach jakby równo ucięte albo kołysały się nagle żyrandole, co wzbudzało strach współlokatorek. Ciągnęło mnie do nieznanego i na swojej ścieżce spotkałam wielu jasnowidzących ludzi.

Jeszcze gdy mieszkała w Polsce, Ewę zainteresował dobroczynny wpływ mis tybetańskich na psychikę i ciało człowieka. Ukończyła odpowiednie kursy. Dzięki oddziaływaniu dźwięków tych egzotycznych instrumentów, połączyła wszystkie umiejętności odczuwania czy odczytywania energii w ludzkim ciele. Praktykowała u uczennicy **Petera Hessa**, który to stworzył system produktów o określonych tonach wpływających na cały organizm i różne sfery energetyczne człowieka. Potrafią też one wytworzyć wibracje o takiej samej długości co fale mózgowe wywołujące odprężenie, zwiększające koncentrację i kreatywność, a nawet prowadzące do osiągania wyższych stanów świadomości. Dlatego też przygotowując się do malowania obrazów, często poddaje się oddziaływaniu dźwięku mis.

Malarka uczestniczyła też w wielu kursach rozwijających zdolności medialne, warsztatach świadomego śnienia oraz szkoleniach z dziedziny radiestezji. Wszystkie poznane metody uznaje za pomocne w poszerzaniu wglądu w pozazmysłowe sfery rzeczywistości.

Przyznaje, że dopiero po zamieszkaniu w USA nabrała odwagi, aby przelewać na płótno wizje, które nosiła w sobie od wielu lat. Podkreśla, że reaguje na otaczający ją świat intuicyjnie, zapewne też w sposób nadwrażliwy, co nie ułatwia jej kontaktów z innymi ludźmi.

PRZESŁANIA ZAKODOWANE NA PŁÓTNACH

Obraz pt: *Second Life* (*Drugie życie)* zainspirowały przeżycia senne. Jak twierdzi, śpiąc wielokrotnie miała wrażenie wychodzenia z ciała, wędrowania po miejscach wcześniej nieznanych oraz spotykania obcych. Wiele tego typu wizji utkwiło jej w pamięci. Niektóre przeniosła na płótno. Niezwykłych doznań sennych doświadcza wiele osób, ale jak zakodować je w formie graficznej, aby oddziaływały na głębsze warstwy świadomości widza? Tak stało się w przypadku wspomnianego dzieła. Otóż zakupiła je pewna amerykańska artystka. Oglądając obraz na wernisażu w Yardley odkryła, że przedstawia on wrażenia pozacielesne, których wcześniej doświadczyła. Okazało się, że jakiś czas temu uległa wypadkowi samochodowemu, odniosła obrażenia, straciła przytomność, przeżyła stan wyjścia poza ciało, który dał jej poczucie roztopienia się w świetle i kontaktu z nieskończoną dobrocią. Gdy została odratowana, prawie niczego nie pamiętała poza wymienioną wizją. Wpatrywanie się w obraz *Drugie życie* przywołało podobne doznania.

Birth of Angels (*Narodziny Aniołów)* postały również na podstawie wewnętrznego przeżycia. Malarka opowiada, że wpadła w rodzaj transu w

czasie jego tworzenia. Jej dłoń z pędzlem była prowadzona przez jakąś nieznaną siłę ukrytą gdzieś poza zasięgiem umysłu. Efektem było dzieło całkiem intuicyjne i nawet samej autorce trudno o racjonalną interpretację.

It started (Memory) - Zaczęło się (Pamięć) oraz *Future (Przyszłość)* - dwa akryle na płótnie to kolejne obrazy stworzone przez malarkę w głębokich stanach medytacyjnych. Pierwszy z nich zawiera symbolikę rodzącej się duszy, gdzie okręgi, jak w mandali, są Wszechświatem dającym wsparcie narodzinom. Natomiast *Future* ukazuje wizję osób potrzebujących wsparcia, ochrony i uzdrowienia. Tłum ludzi zgromadzonych w ciemności oświetla mistyczny promień boskiego światła.

Z kolei *Beginning (Początek)* to obraz historii ludzkości w jej wymiarze duchowym. Ukryty w chmurach Bóg-Stwórca obserwuje spokojnie świat, który właśnie tworzy. Powstaje człowiek i różne gatunki zwierząt, Świetlista postać w oddali na nieboskłonie to Jezus. W dolnej partii płótna ukazani są ludzie brodzący w mroku. W męczarniach przeobrażają się wewnętrznie. Jedni podążają z otchłani ku idealnej świadomości, a drudzy w przeciwną stronę ku piekielnym czeluściom.

Częstym motywem jest ściśle z nami związany świat roślin, bogaty w uczucia oraz energie, które wyraża malarka za pomocą kompozycji florystycznych. Stąd na jej obrazach pojawia się wiele kwiatów. Szczególną uwagę zwraca: *Birth of Nasturtium* (*Narodziny nasturcji*) część pierwsza i druga, gdzie przenikają się wymiary rzeczywistości, a rośliny są istotami duchowymi.

Nasturcja to dość niezwykła roślina. Pojawia się na kilku obrazach Ewy, która traktuje ją jako symbol życia i naturalnego żywiołu przyrody. Jest bardzo silna, a jednocześnie krucha. Kiedyś masowo była uprawiana w ogrodach klasztornych. Przyciąga motyle, posiada właściwości lecznicze. Uznawano ją za silny naturalny antybiotyk. Znalazła zastosowanie w leczeniu stanów zapalnych, nerek, pęcherza moczowego i dróg oddechowych, służy też jako środek moczopędny oraz do leczenia uszkodzeń skóry.

METAFIZYCZNE INSPIRACJE

Artystka stworzyła też całą serię obrazów emitujących subtelne wibracje sprzyjające uzdrowieniu. Chodzi szczególnie o takie dzieła jak *Mirror (Lustro), Memory (Pamięć)* oraz *Walking to the Light (Idąc ku światłu)*. Pierwszy z nich promieniuje kolorem białym, w drugim dominuje oczyszczająca zieleń, a w trzecim barwa złota, symbolizująca boską moc oraz oświecenie. W jej pracach można dostrzec duży ładunek emocji i głęboko ukrytych sił mistycznych.

Jak energię kodować w kolorach, aby wywoływać pełnię oddziaływania na widza opisywał **Wassily Kandinsky**. Głosił, że sztuka to narzędzie służące praktyce duchowej. Pozwala dosięgnąć sfery wykraczającej poza powszechnie znane pojęcia, przedmioty. Stwarza możliwość dotknięcia tego, co niektórzy nazywają Bogiem. Dzieło twórcy jest bramą do transcendencji. Posiada funkcję metafizyczną. Sensu sztuki upatrywał nie w odwzorowywaniu form widzialnych (to zadanie spełnia dziś fotografia), ale w uchwyceniu duchowej prawdy o przedmiotach, zwierzętach i ludziach.

W wydanej w 1911 r. książce *O duchowości w sztuce*[*] malarz analizuje szczegółowo energetykę kolorów. Czytamy w niej m.in.: *Kiedy narysujemy dwa jednakowe koła, jedno zamalujemy na żółto, a drugie na niebiesko, i choć przez chwilę skoncentrujemy na nich uwagę, zauważymy, że żółć ze swego centrum, z siebie, wypromieniowuje energię i prawie dosłownie przybliża się ku nam. Natomiast błękit rozwija energię dośrodkową (jak ślimak zwija się w sobie) i oddala się od nas. Oko jest przez pierwsze koło atakowane, podczas gdy w drugim zatapia się.*

To działanie potęguje się, kiedy uwzględnimy dodatkowo kontrast pomiędzy kolorem jasnym i ciemnym: działanie żółci wzmaga się, gdy jest ona jaśniejsza (prosto mówiąc, gdy dodamy bieli), a działanie błękitu pogłębia się, kiedy go przyciemnimy (dodamy czerni) [s. 82].

---

[*] Kandinsky W., *O duchowości w sztuce*, Państwowa Galeria Sztuki, Łódź, 1996.

Podobną sztukę oddziaływania poprzez kolory stosuje Ewa Zeller. Szczególnie dużo w jej obrazach odcieni błękitu i barwy żółtej. Być może należy to odczytywać jako odniesienie do niebios – w pierwszym przypadku, albo do sfery ziemskiej – w drugim. Wydaje się, że malarka intuicyjnie tak dobiera kolory, aby się one dopełniały. Potrafi też uchwycić grę światła. W ten sposób barwy stają się źródłem doznań estetycznych i duchowych oraz zasadniczym środkiem wypowiedzi plastycznej.

W sztuce amerykańskiej po drugiej wojnie światowej powstał kierunek *color field painting* (nazywany też często *malarstwem barwnych płaszczyzn*), akcentujący emocjonalną siłę koloru. Za jego najważniejszych przedstawicieli uznawani są: **Mark Rothko**, **Clyfford Still** i **Barnett Newman**. Inspiracją dla tego nurtu były m.in. barwne płaszczyzny **Paula Serusiera** oraz teoria **Henri Matisse'a**, który eksponował emocjonalną siłę barw, a nawet twierdził, że *kolor może oddziaływać na zmysły jak nagłe uderzenie*.

Popularnymi postaciami występującymi na płótnach artystki są anioły. Często pojawiają się w tle pełniąc rolę opiekunów portretowanych ludzi, ale też jako główni bohaterowie niektórych obrazów. Warto tu wymienić takie malowidła olejne jak *Messenger (Posłaniec), Dancing Angel (Tańczący Anioł) oraz Archangel Michael (Archanioł Michał).* Niekiedy przedstawionej postaci towarzyszy cień anioła, jak na obrazie *Only One (Tylko jedna)*. Z kolei na innych, jak *Towards the Lights (W stronę Swiatła), Blue Lady (Niebieska Pani)* czy *Girl with Nasturtium (Dziewczyna z nasturcją)* widoczna jest inspiracja sztuką dawnych mistrzów. To trzecie dzieło nawiązuje do płótna **Johannesa Vermeera** *Dziewczyna z perłą*.

Potwierdzeniem, że sztuka Ewy Zeller jest dobrze przyjmowana przez odbiorców są liczne wystawy i nagrody. Jej obrazy znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach na terenie Stanów Zjednoczonych, a także w Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, Trenton City Museum, Princeton Academy of Sacred Heart.

Artystka po raz pierwszy swoje prace pokazała w New Jersey, następnie w Pensylwanii, Connecticut i Nowym Jorku. Największe indywidualne wernisaże odbyły się w Druch Studio Gallery w Trenton (2006 r.), Skulski Art Gallery w Clark (2012 r.), w AOY Art Center w Yardley (2023 r.) oraz w Centrum Polsko-Słowiańskim (CPS) na Brooklynie (2024 r.). Jej obrazy wystawiano również z pracami innych malarzy w wielu miejscowościach na wschodzie USA. W 2019 r. renomowana galeria The Amsterdam Whitney Gallery na Manhatanie wybrała jej prace, aby reprezentować je na organizowanych wystawach. Kompozycje kwiatowe stały się też częścią scenografii do sztuki **Franka Gilbretha** *Cheaper by the Dozen (Za tuzin jest taniej)* w Newtown Theatre, najstarszym teatrze w Pensylwanii (premiera odbyła się w kwietniu 2013 r.).

Choć Ewa Zeller maluje w stylu naturalistycznym, preferując portret, martwą naturę i pejzaże, to kolor, forma oraz symbolika należą do głównych nośników przekazu. Dzięki nim prezentuje swoje idee i kontaktuje się z podświadomością odbiorcy. Z pewnością zobaczymy jeszcze wiele inspirujących prac polsko-amerykańskiej artystki skierowanych do naszej duszy.

Zdjęcia i reprodukcje obrazów © Leszek Matela

Foto-1: Ewa Zeller już od dzieciństwa fascynowała się niewidzialnymi energiami otoczenia
Foto-2: W „Drugim życiu” ukazane jest doświadczenie eksterioryzacji OBE
Foto-3: Transowy obraz „Narodziny Aniołów”
Foto-4:„Przyszłość” zawiera wizję osób potrzebujących wsparcia i uzdrowienia
Foto-5: „Początek” nawiązuje do wizji procesu stworzenia świata i ludzi

Foto-6: Obraz „Narodziny nasturcji”, rośliny będącej dla malarki symbolem życia i naturalnego żywiołu przyrody
Foto-7: „Pamięć I” emituje niezwykłe wibracje, które można zmierzyć metodami radiestezyjnymi
Foto-8: Kolory zastosowane w „Lustrze” wydają się być odniesieniem do niebios (błękit) oraz do sfery ziemskiej (żółty)
Foto-9: „Posłaniec”- jeden z obrazów Ewy Zeller poświęcony tematyce anielskiej
Foto-10: Obraz „W stronę światła” zawiera wizję anioła jako opiekuna ludzi
Foto-11: „Dziewczyna z nasturcją” inspirowana tematyką dawnych mistrzów pędzla
Foto-12: Ewa Zeller prezentuje na obrazach swoje idee poprzez kolor, formę oraz symbolikę kierując swój przekaz do podświadomości odbiorcy